

MIEJSCOWA na weekend

nr 16/1107, GAZETA BEZPŁATNA
TYGODNIK POWIATU LEGIONOWSKIEGO



Z Centrum do ratusza



W minioną sobotę prezydent Legionowa Roman Smogorzewski, na specjalnej konferencji przed ratuszem, przedstawił swoją przyszłą zastępczynię Agnieszkę Zielińską, z którą zamierza współpracować w następnej kadencji. Obecnie piastuje ona funkcję zastępcy Komendanta Centrum Szkolenia Policji. W mieście ma zająć się m.in. inwestycjami oraz kwestiami związanymi z szeroko pojętym bezpieczeństwem

s. 4

Materiał wyborczy sfinansowany ze środków K.W. Porozumienie Samorządowe

**Porozumienie
Samorządowe**

**Koalicja
Obywatelska**

II tura - 21 kwietnia

Roman SMOGORZEWSKI

KANDYDAT NA PREZYDENTA MIASTA LEGIONOWO

www.porozumieniesamorzadowe.org.pl fb.com/SmogorzewskiRoman



(Ro)zbój z odsiadką

Zaledwie kilku dni potrzebowali legionowscy kryminalni, aby zatrzymać 40-letniego mężczyznę podejrzanego o dokonanie rozboju. Usłyszał on już zarzuty i został tymczasowo aresztowany. Zgodnie z Kodeksem karnym za czyn, którego się dopuścił, grozi mu nawet 15 lat pozbawienia wolności.



Na początku kwietnia dyżurny legionowskiej komendy otrzymał od przypadkowego świadka zgłoszenie dotyczące napaści oraz pobicia mężczyzny. Na miejsce wysłano policyjny patrol. Z relacji osób widzących całe zajście wy-

niękało, że nieznan sprawca bił mężczyznę po twarzy i kopał go po całym ciele. Na widok świadków napastnik uciekł z miejsca zdarzenia. Pokrzywdzony przez niego mężczyzna z ogólnymi obrażeniami ciała trafił do szpitala.

Policjanci natychmiast zajęli się sprawą, podejmując zarówno działania procesowe, jak i operacyjne. Dochodzeniowcy skupili się na przesłuchaniu świadków i pokrzywdzonego, a kryminalni – na podstawie uzyskanego rysopisu – identyfikowali sprawcę. Po kilku dniach żmudnej pracy operacyjnej stróże prawa ustalili dane napastnika. Z uzyskanych informacji wynikało, że może on przebywać na terenie powiatu wołomińskiego. W zeszły piątek mężczyzna został rozpoznany przez kry-

minalnych na jednej ze stacji kolejowych w sąsiednim powiecie. Zauważono go, kiedy wchodził do pociągu jadącego w kierunku Warszawy. Policjanci wsiedli tam za nim. Po kilku minutach obserwacji wkroczyli do akcji i zatrzymali kompletnie zaskoczonego ich widokiem 40-latką.

Mieszkańca stolicy przewieziono do legionowskiej komendy. Po nocy spędzonej w policyjnym areszcie trafił do prokuratury, gdzie usłyszał zarzut rozboju, w wyniku którego pokrzywdzony utracił mienie wartości kilkuset złotych. Na wniosek prokuratora sąd zastosował wobec mężczyzny środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na trzy miesiące. Teraz grozi mu nawet piętnastoletnia odsiadka.

Zig

Bus w pionie

Auto dostawcze wypadło z drogi i uderzyło w ogrodzenie pobliskiej posesji. Uderzenie było tak silne, że bus stanął pionowo na masce. Kierujący nim 47-letni mężczyzna z ogólnymi obrażeniami ciała trafił do szpitala.

Zdarzenie miało miejsce w środę po godzinie 7.00 rano przed rondami na ul. Strużańskiej w Kątach Węgarskich. Z policyjnych ustaleń wynika, że 47-letni mężczyzna kierujący autem dostawczym marki Fiat z nieznanymi na

razie przyczyn stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na przeciwległy pas ruchu, a następnie odbił w prawo i wjechał w ogrodzenie posesji. Mężczyzna był przytomny. Po udzieleniu mu pomocy na miejscu zdarzenia przetrans-

portowano go do szpitala. Ponieważ policjanci podejrzewali, że 47-latek mógł być pod wpływem alkoholu, została od niego pobrana krew do dalszych badań.

Stojący pionowo na masce bus został przez strażaków postawiony na koła. W działaniach brały udział trzy zastępy straży pożarnej z JRG Legionowo, zastęp z OSP Kąty Węgarskie, karetka pogotowia oraz policja. Utrudnienia w ruchu na Strużańskiej zakończyły się około 8.30.

zig

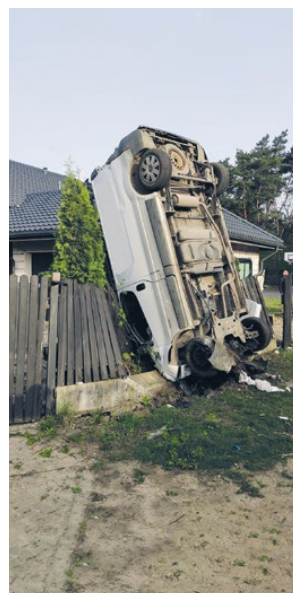


foto: KP PSP Legionowo

Groźna czołówka

W piątek po godzinie 19.00 na ul. Jana Kazimierza w Nieporęcie doszło do groźnego wypadku. W wyniku zderzenia dwóch pojazdów ranne zostały cztery osoby, w tym dwójka nastoletnich dzieci. Aż do godziny 23.00 droga była całkowicie zablokowana.

Z policyjnych ustaleń wynika, że jadący mercedesem 64-letni mężczyzna z nieznanymi przyczynami zjechał na przeciwległy pas jezdni i czołowo zderzył się z kią, za której kierownicą siedziała 51-letnie kobieta. W wyniku zderzenia 64-latek, jego 55-letnia pasażerka oraz jadące z nimi dzieci w wieku 11 i 15 lat zostali ranni. Jedna z osób była zakleszczona w pojeździe. Aby ją wydobyć,

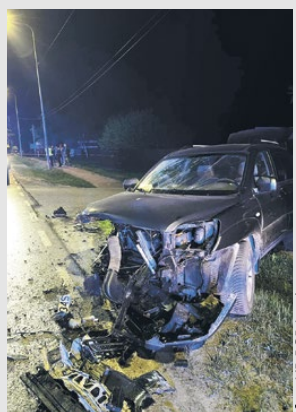


foto: KP PSP Legionowo

strażacy musieli użyć specjalistycznego sprzętu. Po przebadaniu rannych na miejscu zdarzenia całą czwórkę przewieziono do szpitala. Kierującą kią była trzeźwa. Stan kierowcy mercedesa nie pozwalał na przeprowadzenie kontroli trzeźwości, pobrano więc od niego krew, celem przebadania jej na obecność alkoholu.

W akcji brały udział policja, cztery zespoły ratownictwa medycznego oraz zastępy straży pożarnej z JRG Legionowo i OSP Nieporęt. W trakcie trwania działań ul. Jana Kazimierza była całkowicie nieprzejezdna. Ruch został przywrócony dopiero około godz. 23.00.

zig

Agresor eksmitowany

W zeszłą niedzielę policjanci z Serocka zostali wezwani na interwencję do jednego z mieszkań na terenie miasta. Zgłoszenie dotyczyło awantury domowej. Wszczął ją 28-letni mężczyzna, a osobami poszkodowanymi byli jego rodzice. Wyrodney syn został zatrzymany.

Poszkodowane małżeństwo zeznało, że ich 28-letni syn wszczął awanturę i zaczął niszczyć wyposażenie domu. Agresywny mężczyzna został zatrzymany i osadzony w policyjnym areszcie, jego rodzice objęto natomiast procedurą Niebieskiej Karty. Następnego dnia policjanci skorzystali z uprawnień, jakie daje im ustawa antyprzemocowa i w trosce o bezpieczeństwo jego rodziców wydali wobec 28-latkę nakaz natychmiasto-



wego opuszczenia wspólnie zajmowanego domu oraz zakaz zbliżania się do mieszkania i jego bezpośredniego otoczenia. Nakaz ten będzie

obowiązywał przez 14 dni. Na wniosek osoby dotkniętej przemocą może być on jednak przedłużony przez sąd.

Zig



foto: arch.

Urzędowe zatrzymanie

Policjanci z Serocka zatrzymali 40-latkę, który od kilku miesięcy był poszukiwany nakazem doprowadzenia. Udało się go namierzyć, bo kryminalni dowiedzieli się, że ma on zaplanowaną... wizytę w urzędzie.

Mężczyzna był poszukiwany, ponieważ nie uiszczył grzywny. Sąd Rejonowy w Siedlcach skazał go na karę tysiąca złotych za popełnione wykroczenie. 40-latek nie zastosował się jednak do wyroku, więc w takiej sytuacji sąd orzekł o karze zastępczej w postaci 25 dni pozbawienia wolności. Przez dłuższy czas kryminalni z Serocka nie mogli namierzyć go pod adresem zameldowania. W ostatnim czasie uzyskali jednak informację, z której wynikało, że 40-latek

może zjawić się w jednym z legionowskich urzędów. Podjęli więc obserwację tej placówki.

Poszukiwany mężczyzna wkrótce faktycznie tam się pojawił. Kompletnie zaskoczony 40-latek został błyskawicznie zatrzymany. Kiedy zdał sobie sprawę, że może trafić do zakładu karnego, szybko podjął decyzję o zapłacie grzywny. Po dokonaniu wpłaty na konto sądu 40-latek został zwolniony.

zig

Kandydatka z zarzutami

Jedyna kandydatka na prezydenta Legionowa z zarzutami prokuratorskimi. Prokuratura Rejonowa w Legionowie postawiła Ewie M.-K. (49 l.) zarzuty znęcania się psychicznego nad pięcioma osobami pozostającymi z nią w stosunku zależności służbowej, w tym osobami z niepełnosprawnościami. Zarzuty dotyczą okresu, gdy była naczelniczką w Urzędzie Miasta. Akt oskarżenia trafił już do sądu. Grozi jej do 5 lat więzienia.

Akt oskarżenia to efekt śledztwa prowadzonego przez legionowskich policjantów. – Sprawa była prowadzona w tutejszej jednostce Policji na przełomie 2022/2023 roku w kierunku art. 207§1 Kodeksu karnego. Po zebraniu przez funkcjonariuszy materiału dowodowego, w pierwszej połowie grudnia minionego roku, akta postępowania wraz z aktem oskarżenia zostały przekazane do miejscowej prokuratury. Nadzór nad wykonywanymi przez policjantów czynnościami w sprawie prowadzi Prokuratura Rejonowa w Legionowie – mówi kom. Justyna Stopińska, oficer prasowy legionowskiej Komendy Powiatowej Policji.

Jak oceniają prawnicy, zebrany materiał dowodowy musi być oparty na solidnych podstawach. Dowody, zapewne zeznania, nie mogą budzić żadnych wątpliwości, skoro prokurator zdecydował się na nadanie biegu tej sprawie. Warto wyjaśnić, że w tego typu sprawach śledczy korzystają również z opinii psychologicz-

nych lub psychiatrycznych. Indagowany przez nas w tym przedmiocie prok. Norbert Woliński, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej Warszawa-Praga, poinformował: – W dniu 13 grudnia 2023 roku skierowano w tej sprawie akt oskarżenia do Sądu Rejonowego w Legionowie. Aktualnie sprawa jest w toku.

Byli podwładni oskarżonej, mimo że od tych wydarzeń minęły już prawie 3 lata, nadal korzystają z pomocy psychologicznej i prawnej. Tym samym boją się o sprawę mówić. To dla nich bardzo bolesne. – Współpraca z tą panią była dla mnie trudna, ponieważ wobec osób sobie podległych łamała ona podstawowe prawa człowieka. Jako osobie pokrzywdzonej trudno mi o tym mówić, ale uważam, że świat powinien poznać prawdę. Prawdę o tym, jakim jest człowiekiem. Ze względu na dobro śledztwa nie mogę podawać szczegółów, ale wierzę w to, że polski wymiar sprawiedliwości właściwie osądzi tę osobę i jej zachowania wobec ludzi, któ-

rzy niewątpliwie zostali przez nią poszkodowani – pragną zachować anonimowość, komentuje sprawę jedna z ofiar.

Wyniki śledztwa prokuratury są w pełni zbieżne z ustaleniami komisji badającej sprawę mobbingu w Wydziale Zdrowia i Spraw Społecznych UM Legionowo, w czasie gdy na jego czele stała Ewa M.-K. Dotarliśmy do opatrzonego datą 15 lutego 2023 r. stanowiska komisji wyznaczonej do przeprowadzenia postępowania w sprawie zgłoszenia mobbingu w Urzędzie Miasta Legionowo. Po wysłuchaniu w trakcie 23 posiedzeń skarżących się na poprzednią naczelniczkę byłych i obecnych pracowników Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych oraz przywołanych przez nich świadków komisja jednogłośnie uznała skargi za zasadne, przyznając tym samym, że Ewa M.-K. „stosowała wobec nich mobbing”.

Z zawartych w dokumencie faktów wyłania się ponury obraz biurowej codzienności, ukryty dla postronnych osób

za drzwiami kilku pokoi na trzecim piętrze ratusza. Lista dokonanych przez komisję ustaleń jest tyleż długa, co wstrząsająca. Za udowodnione znamiona stosowanego przez naczelniczkę mobbingu uznano m.in. straszenie zwolnieniem z pracy, unikanie rozmów z pracownikiem, przerywanie wypowiedzi lub niedopuszczanie go do głosu, wyśmiewanie ubioru pracownika, parodiowanie jego sposobu mówienia lub chodzenia, podnoszenie głosu i używanie wulgarnych słów w rozmowach z pracownikami. Jeszcze bardziej szokujące wydają się zachowania w rodzaju zabrania kontaktów z innymi pracownikami wydziału lub urzędu, zmuszanie do sporządzania lub podpisywania notatek służbowych na innych urzędników, sugerowanie mniejszej przydatności w pracy ze względu na niepełnosprawność, angażowanie w swoje prywatne życie oraz ingerowanie w życie prywatne podwładnych, a także podważanie wystawionych zwolnień lekarskich czy też „rzucanie w pracownika doniczką z kwiatem”. Miało to wywołać u nich rozstrój zdrowia spowodowany strachem przed pójściem do pracy, objawiający się bólami głowy, brzucha, zaburzeniami koncentracji, a w konsekwencji sięganiem np. po leki uspokajające.

Na usłyszenie tego, co o zarzutach swoich podwładnych sądzi Ewa M.-K., urzędowa komisja czekała bardzo długo. Argumentując to koniecznością przybycia ze swoim pełnomocnikiem, naczelniczka bądź to odmawiała kolejnych terminów przesłuchań, po czym, gdy już trafiła przed oblicze komisji, zaprzeczyła wszystkiemu. – Niedługo później zakomunikowała o swoim złym samopoczuciu i opuściła urząd z zamiarem udania się do lekarza – wspomina jedna z jej członkiń. Wkrótce do ratusza dotarło zwolnienie lekarskie, na którym Ewa M.-K. przebywała łącznie półtora roku. Kiedy z niego wróciła i możliwe stało się zamknięcie sprawy, komisja zarekomendowała Prezydentowi Miasta Legionowo rozwiązanie z kobietą stosunku pracy. I tak też się stało, czego dowodem było oświadczenie opublikowane 16 lutego 2023 r. na internetowej stronie ratusza: „Urząd miasta potwierdza natychmiastowe rozwiązanie

stosunku pracy na mocy oświadczenia pracodawcy z panią (...). W pracy pani naczelnik stwierdzono liczne nieprawidłowości i wysoce nieetyczne zachowania, co potwierdziły wewnętrzne postępowania wyjaśniające (toczące się od 2021 r.). Wbrew informacjom pojawiającym się na portalach społecznościowych oraz w oświadczeniu pani (...), informujemy iż nie uzyskała ona statusu sygnalisty, a wszystkie postępowania z jej udziałem zostały zakończone. Sprawa ta jest dla nas niezwykle trudna, bowiem rozstajemy się z wieloletnim pracownikiem. Jednak całokształt okoliczności nie pozwala nam na inne rozwiązanie, a decyzję tę uważamy za konieczną i słuszną”.

Innego zdania była zwolniona urzędniczka, która wniosła pozew przeciwko prezydentowi o niezgodne z prawem rozwiązanie stosunku pracy i przywrócenie do pracy. Rozpatrujący go sąd, na wniosek Urzędu, postanowił włączyć akt oskarżenia wobec Ewy M.-K. do toczącego się już postępowania.

red.

art. 207 § 1.

Kto znęca się fizycznie lub psychicznie nad osobą najbliższą lub nad inną osobą pozostającą w stałym lub przemijającym stosunku zależności od sprawcy albo nad małoletnim lub osobą nieporadną ze względu na jej stan psychiczny lub fizyczny, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

Podpisy klasy S

W środowy poranek (17 kwietnia) pasażerowie korzystający z legionowskiego Centrum Komunikacyjnego byli świadkami niecodziennego wydarzenia. Podpisany tam bowiem został list intencyjny w sprawie zwiększenia liczby połączeń na liniach S3, S4 i S40, kursujących pomiędzy Legionowem a Warszawą.

Sam list intencyjny, będący owocem kilku miesięcy rozmów, podpisali Renata Kaznowska, zastępca Prezydenta Miasta Stołecznego Warszawy, oraz prezydent Legionowa Roman Smogorzewski. Na miejscu była również obecna Katarzyna Strzegowska, dyrektor Zarządu Transportu Miejskiego w Warszawie. – Wcześniej

ustaliliśmy przede wszystkim poziom dofinansowania i liczbę dodatkowych kursów, bo to było najistotniejsze. Przed nami są jeszcze rozmowy z PKP dotyczące przepustowości tzw. szyny. Mamy nadzieję, że to będą dobre, konstruktywne rozmowy. Zazwyczaj takowe były, więc liczymy na to, że będziemy mogli zwiększyć



przepustowość „eskaemki”, tak jak sobie zaplanowaliśmy. Dlatego potrzebujemy jeszcze chwili. Ten transport ruszy na jesieni, kiedy PKP zmienia rozkłady jazdy, i wtedy mieszkańcy Legionowa będą mogli cieszyć się większą liczbą kursów – zapowiada Renata Kaznowska.

Zgodnie z ustaleniami liczba „eskaemek” ulegnie

zwiększeniu o około 60 proc. W nowym rozkładzie, zamiast dotychczasowych 38, pojawi się łącznie około 60 kursów z Legionowa do i ze stolicy. Popularne „S-ki” będą jeździć przez Dworzec Gdański i Warszawę Wschodnią. Zwiększy się zarówno częstotliwość połączeń w szczycie porannym, jak i popołudniowym. W związku z tym przeanalizowana też zostanie ewentu-

alna korekta rozkładów jazdy lokalnych linii autobusowych, aby usprawnić komunikację z trzema legionowskimi stacjami kolejowymi.

– Ponieważ okoliczne gminy, szczególnie Wieliszew, niemal podwoiły liczbę mieszkańców i coraz więcej z nich, korzystając też z transportu zbiorowego, dojeżdża do Legionowa i pociągami jedzie do Warszawy, zmniejszył się w nich komfort podróżowania. Są coraz bardziej zatłoczone, stąd decydując się na zwiększenie wydatków na transport publiczny, trochę nie mieliśmy wyjścia. Poza tym liczymy na zapowiedzi rządu, że zostanie zmieniony system finansowania i Polski Ład, który zabrał miastu

50 mln zł, zostanie nam zrekomensowany. Wiedząc, że komunikacja to najważniejsza potrzeba w mieście aglomeracyjnym, postanowiliśmy więc dołożyć kolejne prawie 2 mln zł, do tych kilkunastu, które wydajemy na cel, aby mieszkańcy Legionowa mogli lepiej przemieszczać się do Warszawy – tłumaczy Roman Smogorzewski. I zapowiada: – Będziemy rozmawiali z naszymi sąsiadami, żeby się w końcu trochę do tego transportu dołożyli, bo to nie może być tak, że Legionowo cały czas, trochę też za innych, ponosi koszty związane z funkcjonowaniem centralnego dla całego powiatu punktu komunikacyjnego.

WS

Z Centrum do ratusza

Już teraz, zanim jeszcze w drugiej turze wyborów prezydenckich mieszkańcy Legionowa zdecydują, czy chcą kontynuacji, czy zmian, wiadomo, że w ratuszu coś się na pewno zmieni. W sobotnie przedpołudnie prezydent Roman Smogorzewski, podczas specjalnej konferencji prasowej, zaprezentował i przedstawił swoją przyszłą zastępczynię, Agnieszkę Zielińską, z którą zamierza współpracować w kolejnej kadencji.

Obecnie Agnieszka Zielińska piastuje funkcję zastępcy Komendanta Centrum Szkolenia Policji. W mieście ma zająć się m.in. inwestycjami oraz kwestiami związanymi z szeroko pojętym bezpieczeństwem. – Od lat większość pracowników urzędu miasta to kobiety. Większość kierowników to są kobiety. I nie ma bardziej kompetentnych pracowników, szczególnie w niezwykle trudnych zadaniach. Dlatego bardzo się cieszę i bardzo dziękuję, że pani komendant zgodziła się, w tym trudnym czasie, przyjąć moją propozycję i zostać moją zastępczynią, żeby zapewnić bezpieczeństwo mieszkańcom Legionowa – zarekomendował główną bohaterkę konferencji przed ratuszem prezydent Roman Smogorzewski.

W swojej pracy zawodowej Agnieszka Zielińska od kilku-

nastu lat związana jest głównie ze służbami mundurowymi. Była zatrudniona w Komendzie Głównej i Komendzie Stołecznej Policji, z jej wiedzy korzystało również Ministerstwo Cyfryzacji. A w 2022 roku trafiła do wspomnianego na wstępie legionowskiego CSP. Na swoim koncie ma jak dotąd realizację około 160 zadań inwestycyjno-remontowych, wartych ponad ćwierć miliarda złotych. – Wydawało mi się, że nie będę wiązała swojej przyszłości z Legionowem, jestem mieszkanką Warszawy, ale społeczność legionowska bardzo mnie do siebie przekonała. (...) Zakładam, że pan prezydent wytrzyma ze mną te pięć lat, bo faktycznie mam lekkie ADHD, jeżeli chodzi o zadania inwestycyjne i przedsięwzięcia remontowe. Miasto już pokochałam, tak więc myślę, że chciałabym wiązać swoją przyszłość z tym miejscem – zwró-

ciła się do zebranych obecna zastępczyni komendanta CSP w Legionowie.

Gospodarz ratusza jest przekonany, że Legionowo może na tym tylko zyskać. – Przez te dwadzieścia kilka lat swojej pracy nie spotkałem osoby tak zaangażowanej i tak merytorycznej, tak skutecznej i tak konsekwentnej. Kiedy rozmawiam z mieszkańcami, oni mówią: „W porządku, dużo rzeczy udało się w Legionowie zrobić i wybudować, ale sytuacja się zmienia i potrzebujemy czuć się bezpiecznie. Potrzebujemy schronów, sprawnego monitoringu, sprawnie zarządzanych służb”. Wtedy przyszło mi do głowy, że ta osoba jest jakby uszyta na miarę, stworzona do tego, żeby tę legionowską administrację, którą mamy bardzo dobrą, dodatkowo wzmocnić – tłumaczy powody swej propozycji Roman



Smogorzewski. A tak mówi o własnej na nią reakcji jej adresatka. – Mam taką naturę, że jeżeli mam jakiś cel, jakieś zadanie, to na tyle, na ile to jest możliwe, chcę je wykonać perfekcyjnie. Pan prezydent jest bardzo trudnym przeciwnikiem biznesowym, dlatego też te rozmowy z przedstawicielem miasta były trudne. Natomiast ujęło mnie to, że jest to człowiek bardzo merytoryczny, bardzo dbający o miasto Legionowo, z potężnym doświadczeniem i inspirujący – przede wszystkim dla mnie. Ja cenię sobie ludzi, od których mogę się czegoś nauczyć i to jest na pewno powód, dla którego zdecydowałam się współpracować

i wspierać pana prezydenta Smogorzewskiego.

Jeśli w najbliższą niedzielę legionowianki i legionowianie postanowią, że ta współpraca zyska nowy wymiar, Agnieszka Zielińska wie już, od czego rozpocznie swoje urzędowanie. – Dla mnie bardzo istotna jest tak zwana inwentaryzacja sytuacji. Priorytetem jest to, abyśmy najpierw ustalili potrzeby i bolączki, bo to, co na pierwszy rzut oka wydaje się bardzo pilne i priorytetowe, może okazać się nie do końca ważne dla tego miasta. Dlatego potrzebna jest analiza sytuacji, analiza możliwości, w tym także pozyskania funduszy na realizację wszelkich przedsięwzięć, ale przede-

wszystkim wyspecyfikowanie potrzeb oraz ich wycena. Od tego zacznę.

Krótko mówiąc: zero ogólników, maksimum konkretów. A długa lista zawodowych dokonań przyszłej zastępczyni prezydenta potwierdza, że nie zwykła ona rzucać słów na wiatr. – To jest osoba poważna. Może kilka tygodni trzeba będzie poczekać, aż pozamyka najważniejsze projekty, które prowadzi dzisiaj dla polskiej Policji. Ale następna sesja będzie na początku maja, więc jeżeli 21 kwietnia mieszkańcy zadecydują, że dalej będą prezydentem miasta i potwierdzą moje zwycięstwo w pierwszej turze, to wtedy dostanie jasny sygnał, że musi zamykać tam swoje sprawy, pakować się i rozpoczynać w urzędzie miasta nową, bardzo ważną dla legionowian misję, której najważniejszym celem będzie ich bezpieczeństwo – podkreśla prezydent Smogorzewski.

Jak powiedziała o sobie Agnieszka Zielińska, nie przepada za autoprezentacją, bo jej najlepszą wizytówką jest praca. Teraz już tylko od legionowskich wyborców zależy, czy będą mieli okazję się o tym przekonać.

Waldek Siwczyński

Bieżące inwestycje procentują



– Systematyczne inwestycje w infrastrukturę i ciągłe podłączanie nowych gospodarstw do sieci spowodowały, że efekt skali umożliwia przetrwanie w trudnych warunkach, jakich aktualnie doświadcza rynek. Dlatego tak ważna jest ciągłość działań, dzięki którym możemy dziś spać spokojnie – mówi Grzegorz Gruczek, prezes zarządu Przedsiębiorstwa Wodo-

ciągowo-Kanalizacyjnego „Legionowo” Sp. z o.o.

– Jaki był rok 2023 dla legionowskiej spółki?

– Jesteśmy jedną z niewielu spółek, które cały czas generują zysk. Nie mamy kredytów, a zarazem na bieżąco realizujemy z własnych środków potrzebne inwestycje i remonty. Pomimo wzrostu cen energii jestem w stanie utrzymać działal-

ność bez zmiany taryfy, co udaje się nielicznym podmiotom. Wciąż jesteśmy na poziomie taryfowym sprzed 2 lat. W lipcu przyszłego roku będę mógł wejść w nowe stawki. Nasza sytuacja na tle branży jest korzystna. Oczekujemy na zmiany ze strony regulatora, aby w dynamicznej i niepewnej sytuacji gospodarczej na bieżąco dostosować strategię i móc realizować plany.

– Co jest obecnie najpilniejszym postulatem branży wodociągowej?

– Z mojego punktu widzenia wodociągi najbardziej potrzebują stabilizacji. Tu zawiera się m.in. wspomniany postulat ograniczenia obowiązującego czasookresu regulacji taryf do 1 roku, który, przypominam, dziś wynosi 3 lata. Życzyłbym sobie również, żeby składane wnioski nie napotykały oporu

politycznego, tylko podlegały merytorycznej ocenie i przedstawionym argumentom. Utrzymywanie stawek na sztucznym poziomie prowadzi do ograniczenia w firmie inwestycji, remontów i zakupów. Ponieważ mamy do czynienia z infrastrukturą krytyczną, trudno sobie wyobrazić, że przerwiemy dostawę wody, a przecież eksploatacja zasobów i utrzymanie stacji uzdatniania wody czy oczyszczalni wymaga bieżących prac naprawczych, eksploatacyjnych i modernizacji oraz zakupów, w tym coraz droższej chemii i innych składników niezbędnych do produkcji wody i odprowadzania ścieków. Wszystko to wymaga z kolei nakładów.

– Jaki wpływ na dobrą kondycję spółki mają inwestycje poczynione w ostatnich latach?

– Systematyczne inwestycje w infrastrukturę i ciągłe podłączanie nowych gospodarstw



do sieci spowodowały, że efekt skali umożliwia przetrwanie w trudnych warunkach, jakich aktualnie doświadcza rynek. Gdybym teraz musiał ponosić potężne wydatki wynikające z wieloletnich zaniechań i zaległości inwestycyjnych, byłby to poważny problem, nie mówiąc o tym, że nasza przyszłość stanęłaby pod znakiem zapytania. Dlatego tak ważna jest ciągłość działań, dzięki którym możemy dziś spać spokojnie.

– Z jakimi planami wkracza pan w nowy rok 2024?

– Cały czas dążę do stu-

procentowego podłączenia mieszkańców naszego terenu do systemu wodociągowego i kanalizacyjnego, poprzez różne zachęty i promocje, które mają przekonać nieprzekonanych. Na szczęście stanowią oni zaledwie 2 proc., ale to i tak o 2 proc. za dużo. Na przyłączeniu do sieci zyskują wszyscy, bo dostęp do wodociągów i kanalizacji to zdrowie i ekologia. Poza tym nieustannie istnieją potrzeby unowocześniania infrastruktury, zwłaszcza kanalizacyjnej. Mamy nadzieję uzyskać na te cele wsparcie z programu FENIKS. Z myślą o społeczności lokalnej zakładamy też tzw. parki kieszonkowe, czyli miejsca z elementami edukacji ekologicznej, przeznaczone na rekreację naszych mieszkańców. Ten kierunek zielonych działań zamierzamy kontynuować. Liczę, że tego rodzaju dobre praktyki posłużą mieszkańcom, a zarazem będą inspiracją dla innych.

Aktywuj usługę e-FAKTURA

Wygoda w Twoim domu

Ja mam,
a Ty?

 **Komfort**
 **Wygoda**
 **Ekologia**



Idealna dla Ciebie!

Czym jest e-Faktura?

Usługa ta umożliwia otrzymywanie faktur w wersji elektronicznej. e-Faktura jest dokumentem bezpiecznym, mającym taką samą wartość prawną, co faktura papierowa.

Dla kogo jest ta usługa?

Dla wszystkich korzystających z Internetu i posiadających pocztę elektroniczną.

Jaki jest koszt e-Faktury?

Usługa jest bezpłatna!

Wygoda i oszczędność czasu

Twoja faktura zostanie do Ciebie wysłana mailem. Nie będziesz musiał czekać na przesyłkę od listonosza. Faktura dostępna 24h/7.

Troska o ochronę środowiska

Rezygnując z tradycyjnej papierowej faktury, wspierają Państwo działania proekologiczne.



W celu otrzymywania faktur drogą elektroniczną prosimy o przesłanie na maila uzupełnionego formularza zgłoszeniowego dostępnego na naszej stronie internetowej <http://www.pwklegionowo.com/e-faktura/>

PREZENT GRATIS!

 / PWKLegionowo
 bok@pwklegionowo.pl
 (22) 774 - 10 - 62

Dobra woda z Legionowa


Otwarte **7 dni** w tygodniu **od 6:00 do 22:00**

Pływalnia Wodne Piaski

ul. Piaskowa 1A

brodzik dla dzieci zjeżdżalnia
basen sportowy basen rekreacyjny
jacuzzi sauna

Honorujemy karty:
Multisport: plus, senior, kids
Fit profit, Fit sport, Ok system

tel. 22 772 84 14, 22 772 84 13

szczegóły na kzb-legionowo.pl



KZB Legionowo Sp. z o.o.
Poszukuje do Niepublicznego Przedszkola
Wesołe Sówki w Legionowie:

Nauczyciela wychowania przedszkolnego

Wymagane kwalifikacje:

- wykształcenie wyższe pedagogiczne (specjalność uprawniająca do nauczania dzieci w wieku przedszkolnym).

Oferujemy:

- Pracę od poniedziałku do piątku 8h dziennie
- Bardzo dobre warunki finansowe (nagrody, świadczenia socjalne, trzynastka)
- Możliwość odbywania awansu zawodowego
- Dodatkowe szkolenia w zakresie nauczania przedszkolnego
- Miłą i bardzo życzliwą atmosferę pracy
- Pełne wsparcie ze strony organu prowadzącego - KZB, dyrekcji oraz pracowników przedszkola

Kontakt: tel. 889 373 976 lub 883 330 180,
e-mail: wesołe.sowki@kzb-legionowo.pl

Niepubliczne Przedszkole Wesołe Sówki w Legionowie

- placówka bezpieczna i przyjazna dzieciom
- ogłasza zapisy na nowy rok szkolny 2024/2025:
 - dla dzieci 3-letnich - rocznik 2021 - do oddziałów przy ul. Jagiellońskiej 40 i Al. 1 Dywizji Zmechanizowanej 16
 - dla dzieci 6-letnich - rocznik 2018 - do oddziału przy Al. 1 Dywizji Zmechanizowanej 16.

Kontakt telefoniczny: 22 732 19 53, 515 472 424.

USŁUGI

- MALOWANIE - TAPETOWANIE - REMONTY OSOBIŚCIE - 694-065-757
- Naprawy Awarie Remonty Hydrauliczne 692-827-915
- Elektryk 515 010 373
- **Docieplanie budynków szybko, tanio, solidnie 502 053 214**
- Szukasz wsparcia PSYCHOLOGA, PSYCHOTERAPEUTY, DIETETYKA? Zapraszamy do nowo otwartej placówki w Legionowie. Tu znajdziesz tylko sprawdzonych specjalistów. Tel.: 501803303 e-mail: kontakt@egopsychoterapia.pl www.egopsychoterapia.pl

WYNAJMĘ

- MIESZKANIE 30m², umeblowane, agd LEGIONOWO 699-973-969

SPRZEDAM

- Sprzedam działkę rolno-budowlaną 690-021-549



INFORMACJA

Gmina Miejska Legionowo w imieniu której działa KZB Legionowo Sp. z o.o. podaje do publicznej wiadomości, że zgodnie z art. 35 ust. 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami z dnia 21 sierpnia 1997 r. (t.j. Dz. U. z 2023 r., poz. 344 z późn. zm.) na tablicy informacyjnej KZB Legionowo Sp. z o.o. na okres 21 dni, tj. od dnia 18 kwietnia 2024 r. do dnia 9 maja 2024 r. został umieszczony wykaz o przeznaczeniu do wydzierżawienia w drodze bezprzetargowej na czas określony 3 lat nieruchomości oznaczonej jako część nieruchomości Targowiska Miejskiego w Legionowie o pow. ok. 1 m², obręb ew. 65, dz. nr 380/2, 380/3, 380/4, 380/15 stanowiącą grunt pod bankomatem na rzecz wnioskodawcy, Banku Pekao S.A.

Bliższych informacji udziela KZB Legionowo Sp. z o.o., ul. marsz. J. Piłsudskiego 3, tel. 22 766 47 38.

PREZES ZARZĄDU
Irena Bogucka

NAGROBKI
już od 3999 zł
22/214 06 31
RATY 500 290 360
EKSPOZYCJA
Wólka Węglowa
ul. Palisadowa 15

KUPIĘ MIESZKANIE,
może być zadłużone,
z komornikiem, do remontu,
z problemem prawnym,
także udziały.
Tel 888062333

STACJA

- przeglądy rejestracyjne
- naprawy główne i bieżące
- serwis klimatyzacji

Legionowo Przystanek
ul. Jagiellońska 88
tel. 22 793 01 79

Nowe godziny otwarcia

BASEN "KRÓLOWEJ JADWIGI" w Legionowie

CENNIK USŁUG

czas przebywania w niecce 45 minut	rodziny				
	normalny	ulgowy	ulgowy 65+	KDR	
	16,00 zł	14,00 zł	10,00 zł	11,00 zł	
				rodziny	
				1+1	2+1, 1+2
				26,00 zł	36,00 zł
				2+2, 1+3	2+3, 1+4
				47,00 zł	52,00 zł

Bilet rodzinny przysługuje rodzicom lub opiekunom (maksymalnie 2 osoby dorosłe) z dziećmi do lat 16

czas przebywania w niecce 45 minut	Ceny indywidualnych biletów jednorazowych dla grup zorganizowanych powyżej 15 osób		Cennik wynajmu torów (60 minut)	
	normalny	ulgowy	Rodzaj toru	Cena
	15,00 zł	12,00 zł	Tory środkowe	170,00 zł
			Tory skrajne	180,00 zł

Cena biletu instruktorskiego (60 minut) - 30,00 zł

Ceny określone w cenniku są cenami brutto
Dzieci do 4 roku życia wejście bezpłatne
Bilet ulgowy - dzieci, uczniowie, studenci do 24 r.ż za okazaniem legitymacji uprawniającej do zniżki, seniorzy (dotyczy osób, które ukończyły 55 r.ż.), osoby niepełnosprawne za okazaniem legitymacji
Bilet jednorazowy uprawnia do korzystania z basenu przez 45 minut
Wejścia dla grup zorganizowanych tylko po wcześniejszym ustaleniu terminu z kierownikiem pływalni

Sesje na basenie
L.P. Godziny sesji
1. 13:15 - 14:00 6. 17:00 - 17:45
2. 14:00 - 14:45 7. 17:45 - 18:30
3. 14:45 - 15:30 8. 18:30 - 19:15
4. 15:30 - 16:15 9. 19:15 - 20:00
5. 16:15 - 17:00 10. 20:00 - 20:45

Basen przy ul. Królowej Jadwigi 11
Otwarty 7 dni w tygodniu w godzinach 13:00 - 21:00,
Serdecznie zapraszamy!



BAROS GROUP
KOMPLEKSOWE SPRZĄTANIE
 i utrzymanie czystości na terenie osiedli, terenów zewnętrznych, sprzątanie po budowach, remontach, zakładach produkcyjnych, halach, magazynach, garażach,
specjalistyczne sprzątanie
 obiektów medycznych, powierzchni biurowych, mycie okien,
serwis nocny i dzienny.
Tel. 510 123 960
 l.bogucki@barosgroup.pl
 www.barosgroup.pl

REKLAMA
tel. 797 175 329
 reklama@miejscowa.pl

K Z B Legionowo Spółka z o.o.
 posiada do wynajęcia lokale mieszczące się w budynku przy
ul. Jagiellońskiej 13 a w Legionowie

- Lokal nr 3** (21,42 m²) wraz z częścią wspólną (3,25 m²) o łącznej powierzchni 24,67m²,
- Lokal nr 11** (15,11 m²) wraz z częścią wspólną (2,27 m²) o łącznej powierzchni 17,38m²,

Wysokość miesięcznego czynszu najmu wynosi netto 35,00 zł/m² + należny podatek VAT w wysokości 23%. Wynajmujący obciążać będzie Najemcę comiesięcznie na podstawie faktury za koszty eksploatacyjne związane z przedmiotem najmu: konserwacja instalacji elektrycznej, wodno-kanalizacyjnej, c.o., utrzymanie czystości w budynku i na zewnątrz, wywóz nieczystości stałych, usługi kominiarskie, monitoring, konserwacje sieci telefonicznej i internetowej oraz koszty mediów: zużycie energii elektrycznej, c.o., zużycie wody i kanalizacji, rozliczane proporcjonalnie do zajmowanej powierzchni budynku, oraz internet rozliczany proporcjonalnie do ilości najemców korzystających z usługi.

Stawka czynszu będzie waloryzowana jednostronnie przez Wynajmującego raz w roku kalendarzowym w drodze pisemnego powiadomienia, zgodnie ze średniorocznym wskaźnikiem wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych ogłaszanych przez Prezesa GUS za rok ubiegły.

Bliższych informacji udziela K Z B Legionowo Spółka z o.o. ul. marsz. J. Piłsudskiego 3 pod nr tel. 22 766 47 38.

Uchwała Nr 32/2024
Miejskiej Komisji Wyborczej
w Legionowie
z dnia 10 kwietnia 2024 r.

o przeprowadzeniu ponownego głosowania w wyborach Prezydenta Miasta Legionowo w dniu 21 kwietnia 2024 r.

Na podstawie art. 473 § 6 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy (Dz. U. z 2023 r. poz. 2408) Miejska Komisja Wyborcza w Legionowie stwierdza, co następuje:

- § 1.
- W wyborach przeprowadzonych w dniu 7 kwietnia 2024 r. żaden z czterech kandydatów nie został wybrany na Prezydenta Miasta Legionowo, ponieważ nie otrzymał więcej niż połowy ważnie oddanych głosów.
 - W dniu 21 kwietnia 2024 r. zostanie przeprowadzone ponowne głosowanie na dwóch kandydatów, którzy otrzymali największą liczbę ważnych głosów.

3. Kandydatami na Prezydenta Miasta Legionowo w ponownym głosowaniu są:
 1) KIEŁBASIŃSKI Bogdan Kazimierz zgłoszony przez KKW TRZECIA DROGA PSL-PL2050 SZYMONA HOŁOWNI
 2) SMOGORZEWSKI Roman zgłoszony przez KW POROZUMIENIE SAMORZĄDOWE
 4. Głosowanie zostanie przeprowadzone w godzinach od 7.00 do 21.00 w tych samych lokalach wyborczych, co w dniu 7 kwietnia 2024 r.

- § 2.
- Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia i podlega podaniu do publicznej wiadomości przez rozplakatowanie na obszarze gminy.
 - Druk i rozplakatowanie uchwały zapewni Prezydent Miasta Legionowo.

Przewodnicząca
 Miejskiej Komisji Wyborczej w Legionowie
 /-/ Agnieszka Bludas-Nadworska



MÓJ RYNEK
TARGOWISKO W LEGIONOWIE

ZAPRASZAMY DO KONTAKTU:
 KZB Legionowo Sp. z o. o.
 Targowisko Miejskie
 tel. 22 774 94 05 | info@kzb-legionowo.pl

Zapraszamy do współpracy rolników i producentów artykułów rolno-spożywczych wytwarzanych w systemie rolnictwa ekologicznego.

NOWE MIESIĘCZNE STAWKI
 za wynajem miejsc handlowych

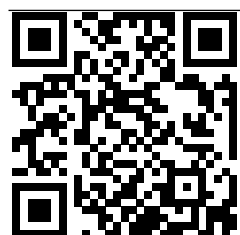
10 zł dla stoisk ekologicznych i rolników
 55 zł dla pozostałych sprzedawców




MÓJ RYNEK
BIURO

ul. Piłsudskiego
 ul. Wysockiego
 ul. Wysockiego
 ul. Jana III Sobieskiego
 ul. Jana III Sobieskiego
 ul. Siwińskiego

Targowisko „Mój Rynek” czynne jest 7 dni w tygodniu.



MIJSCOWA
 na weekend
 Tygodnik Powiatowy
 Adres: 05-120 Legionowo
 ul. Piłsudskiego 3
 e-mail: gazeta@miejscowa.pl

Redaktor Naczelny: Waldek Siwczyński
 Redakcja: Rafał Michałowski - rafal@miejscowa.pl.
 Współpraca: Olo Wąsik
 Dział reklamy: reklama@miejscowa.pl, tel. 797 175 329
 Druk: Agora S.A., ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa.

Wydawca: KZB Legionowo Sp. z o. o., 05-120 Legionowo
 ul. Piłsudskiego 3, tel. 22 774 45 95
 Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych reklam.
 Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów.
 Nie zwracamy materiałów niezamówionych.

BĄDŹ WIDOCZNY! ✓ BEZPŁATNY TYGODNIK
ZWIĘKSZ LICZBĘ KLIENTÓW! ✓ 10.000 SZTUK NAKŁADU
ZAMÓW OGŁOSZENIE JUŻ DZIŚ! ✓ ZASIĘG POWIATOWY
NIE ZWLEKAJ! **ZADZWOŃ - 797 175 329**
 reklama@miejscowa.pl

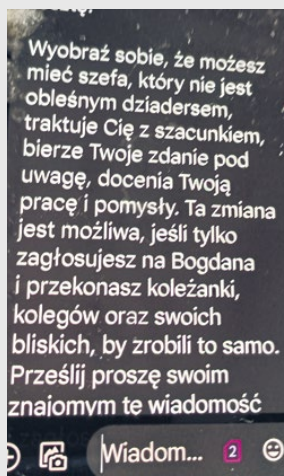
Marketing klikany

Zaskakującą formę promocji swego lidera wybrała jedna z pomagających mu w kampanii pań, marząca o zmianie na stanowisku legionowskiego prezydenta. Zachęcać do poparcia kandydatury Bogdana Kiełbańskiego postanowiła ona bowiem... przez telefon, wysyłając do ludzi „motywacyjne” esemesy.

Jaka była skala tej komórkowej operacji, to wiedzą tylko jej realizatorzy. Nam udało się ustalić, że po pierwszej turze wyborów samorządowych agitacyjne wiadomości tekstowe dotarły do części pracowników miejskiego ratusza. Co akurat nie dzi-

wi, gdyż: a) ich podpisana z imienia i nazwiska autorką jest zatrudniona tam ongiś na jednym z kierowniczych stanowisk urzędniczka, b) zawarty w esemesie przekaz wydaje się być skierowany właśnie do jej dawnych koleżanek i kolegów. A jaki on ma z grubsza charakter? Ano, rzec można, pokojowy.

Chcąc rozwiązać ewentualne obawy ludzi, którzy zmiany szefa nie pragną, autorka wspaniałomyślnie ich uspokaja, zgrabnie przemycając krytykę dawnego pryncypała (pisownia oryginalna): „Bogdan nie zamierza robic czystki w ratuszu, za to zagwarantuje prace w atmosferze zyczliwosci, bez szczucia ludzi na siebie i podziału na „swoich” i reszta”. Gdyby ktoś wciąż jeszcze



miał wątpliwości, że Bogdan to swój chłop, spin doktorka ordynuje adresatom inne argumenty. „To człowiek, który nie chce obudować się układami zależności, jest uczciwy i szanuje ludzi. Znam go od lat i mam do niego zaufanie. Dla niego ważna jest jakość naszego życia w Legionowie,

a nie zbudowanie zaplecza politycznego i przyspawanie do stolka” – w tym momencie kolejne kamyczki wpadły do wypielegnowanego prezydenckiego ogródka...

Najlepsze niefortunna kandydatka do rady miasta zostawiła na koniec, zachęcając odbiorców do marzeń o idyllicznej przyszłości pod panowaniem nowego ratuszowego bossa. Do marzeń i postawienia symbolicznego krzyżyka na jego rywalu. Symbolicznego, bo ten prawdziwy, na karcie do głosowania, powinien dostać wiadomość kto... „Wyobraź sobie, że możesz mieć szefa, który nie jest oblesnym dziadersem, traktuje Cię z szacunkiem, bierze Twoje zdanie pod uwagę, docenia Twoją pracę i pomysły. Ta zmiana jest możliwa, jeśli tylko zagłosujesz na Bogdana i przekonasz koleżanki, kolegów oraz swoich bliskich, by zrobili to samo”.

Czy rzeczywiście tak uczynią, to wiedzą tylko oni. Tym niemniej ktoś tu komuś coś już chyba jednak zrobił: niedźwiedzią przysługę.

red.



Walnie się nie podpisywali

W pierwszym tygodniu marca do legionowskiej SMLW wpłynęło pismo dotyczące zwołania dodatkowego, obok zaplanowanego na maj br., walnego zgromadzenia jej członków. Do przedterminowego zebrania jednak nie dojdzie, ponieważ poparty podpisami mieszkańców wniosek nie spełniał podstawowych wymogów formalnych.

Zgodnie ze statutem Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej, a także Ustawą o spółdzielniach mieszkaniowych, żądanie zwołania nadzwyczajnego walnego zgromadzenia jest skuteczne, jeżeli uzyska ono poparcie co najmniej 10 proc. członków danej spółdzielni. I teoretycznie autorzy wspomnianej inicjatywy, od lat kontestujący działania obecnego zarządu SMLW, ten podstawowy wymóg spełnili, dołączając do wniosku nazwiska 1337 osób. Ponieważ w dniu jego złożenia SMLW zrzeszała 9693 członków, sprawa wydawała się przesądzona. Lecz tylko do momentu, gdy pracownicy administracji zaczęli weryfikować znajdujące się na 232 stronach kopie podpisów prawdziwych i, jak szybko wyszło na jaw, rzekomych członków spółdzielni. Zaczęli, choć robić tego nie musieli, gdyż jedynie złożenie list z oryginalnymi podpisami miało szansę wywołać oczekiwany przez sygnatariuszy skutek prawny.

Najpierw ustalono, że swoje podpisy pod wnioskiem złożyło nie 1337, a 1320 osób. Ale co najważniejsze,

zaledwie 846 z nich było wówczas członkami SMLW w Legionowie. Oznaczało to, że zwolenników zwołania nadzwyczajnego walnego zgromadzenia znalazło się o wiele za mało. Co więcej, jak wynika z tekstu opublikowanego w spółdzielczym miesięczniku „Kontakty”, „Można się domyślać, że znaczna część osób żądających zwołania Walnego Zgromadzenia nie była świadoma tego, czy jest członkiem Spółdzielni lub też, pod jakim wnioskiem się podpisuje (w nagłówku list z podpisami była też wzmianka o żądaniu wycofania się przez PEC Legionowo z podwyżki – co dla niektórych mogło być mylące)”. Tak czy inaczej, wniosek upadł.

Najbliższe walne zgromadzenie członków legionowskiej SMLW odbędzie się, jak wspomniano na początku, w maju br. Wszyscy, którzy chcieliby wziąć w nim udział, a nie są pewni, czy posiadają status członka spółdzielni, powinni skontaktować się z jej działem członkowsko-mieszkaniowym, gdzie rozwiążą ewentualne wątpliwości.

Gadget

BOL-MAR dorabianie kluczy, ostrzenie:

- noży
- nożyczek
- pił tarczowych
- noży i sit do mięsa
- noży heblarskich
- sekatorów itp.

montaż i wymiana zamek

Targ Miejski Legionowo
Centrum Komunikacyjne
(nowy punkt)

517 582 537
www.bolmar.eu



Mętna perspektywa

Listy od czytelników publikujemy wprawdzie rzadko, ale też nieczęsto dotyczą one spraw istotnych dla więcej niż kilku, maksimum kilkudziesięciu mieszkańców. Tymczasem wiadomość, którą przed paroma dniami znaleźliśmy w redakcyjnej poczcie, dotyczy właściwie wszystkich żyjących w Legionowie ludzi. Dlatego list pani Marzeny postanowiliśmy przedstawić naszym czytelnikom w całości.

Do napisania tego tekstu usiadłam w przekonaniu, że podobny do mojego problem ma teraz wielu mieszkańców Legionowa. Teraz, czyli przed drugą turą wyborów na prezydenta miasta. Chodzi mi o pytanie nękające głównie osoby takie jak ja, które w pierwszej turze nie głosowały ani na obecnego prezydenta, ani na jego ostatecznego rywala, no i zastanawiają się, co zrobić ze swoim głosem. Bo według mnie wcale nie jest to takie oczywiste. Wręcz przeciwnie, im dokładniej analizuję wszystko, co działo się dotąd w trakcie kampanii, tym więcej budzi to wątpliwości.

Mam 47 lat, dobre wykształcenie i stabilną pracę, pozwalającą mi często kontaktować się z ludźmi. Część z nich, tych w miarę uważnie obserwujących lokalną politykę, już wcześniej była ze mną zgodna, że nie powinny się do niej wtrącać wielkie partie i tym samym mieszać mieszkańcom w głowach. Zwłaszcza że w Legionowie kontrkandydaci pana Smogorzewskiego i tak zlewali się ideologicznie w jedną całość. Moje przypuszczenia w tym względzie potwierdził wywiad zastępcy prezydenta, którego udzielił on jednemu z portali internetowych (chodzi o rozmowę z Piotrem Zadrożnym, opublikowaną przez Legio24 – przyp. red.). Był krótki, ale otworzył mi oczy na to, co naprawdę się w tych wyborach działo.

Zgadzam się z nim, że miejscowi działacze PiS rzeczywiście nawoływali do głosowania na innych kandydatów, a teraz popierają kandydata Trzeciej Drogi. Polityczne kuriozum, którego się nawet nie wstydzą! A jeśli prawdą jest również to, że pomogli oni – jak uważa zastępca prezydenta – jedynej wśród kandydatów kobiecie, a „start i cała kampania były pomysłem PiS”, to uważam to za skandaliczną manipulację. Której ja też, nawiasem mówiąc, stałam się ofiarą. Jeśli ktoś liczył, że my, kobiety, w ramach naszej babskiej solidarności, poprzemy w pierwszej turze nieznaną szerzej panią, to miał sporo racji. Ale obecnie, gdy w walce o prezydencki urząd pozostało tylko dwóch panów, drugi raz złapać nas na to się już nie da. Przynajmniej mnie, bo nie mam absolutnie żadnej pewności, kto tak naprawdę po zmianie prezydenta, nie posiadając nawet większości wśród radnych, usiłowałby Legionowem rządzić: czy lokalne stowarzyszenie, czy partia, której lider zdobył popularność w programie rozrywkowym, czy wreszcie formacja, która pół roku temu straciła w kraju władzę i teraz chce poobsadzać samorządy swoimi zwalnianymi z państwowych posad działaczami? A może wszyscy razem? Nie wiem jak innym, ale mnie taka mętna perspektywa nie odpowiada. I myślę, że nie jestem w tych swoich obawach odosobniona. Na koniec pozdrawiam i życzę wszystkim legionowiankom, no i też legionowianom, właściwego wyboru.

HOROSKOP na nadchodzący tydzień

RYBY

Oj, chyba całonocne balangi są już raczej nie dla ciebie. Twój organizm domaga się lepszego traktowania. Posłuchaj go.

BARAN

W związku będzie spokojnie, ale w pracy nie daj sobie wejść na głowę, bo jeśli raz coś za kogoś dobrze zrobisz, już tak zostanie.

BYK

Przydałoby się zaskoczyć partnera jakimś szalonym pomysłem. Będzie zachwycony przełamaniem codziennej rutyny.

BLIŹNIĘTA

Jeśli jesteś singlem, daj się zaprosić na imprezę. I uważaj na intruzów, którzy próbują obniżyć twe notowania u szefa.

RAK

Popracuj nad sobą, zadbaj o ciało i duszę. Pomyśl o jodze lub medytacji. Dobry czas na łagodzenie zadawnionych konfliktów.

LEW

Znajdź chwilę dla bliskiej osoby, bo inaczej może poszukać zainteresowania gdzie indziej. W pracy zero czasu na nudę.

PANNA

W pracy i w swoim najbliższym otoczeniu uważaj teraz na słowa. Nadmierna szczerość może cię dużo kosztować.

WAGA

Uczucie uczuciem, lecz nie możesz w związku zawsze ustępować. Postaw na swoim, a zyskasz nie tylko szacunek.

SKORPION

W miłości okres sprzyjający eksperymentom. Jeśli planujesz odwiedzenie starego przyjaciela, zrób to. Nie pożałujesz.

STRZELEC

Jeżeli masz możliwość wzięcia krótkiego urlopu, urwij się gdzieś daleko od domu. Twojej głowie przyda się relaks.

KOZIOROŻEC

Nie zaczynaj teraz poważnych przedsięwzięć – lepiej poczekać. Powinno za to dopisywać ci szczęście w miłości.

WODNIK

Chodzisz z głową w chmurach i zapominasz o pracy. Tymczasem przełożony ma chęć przyrzec się, jak sobie w niej radzisz...

Spadło z pióra

Fotel wart forteli

Podczas gdy legionowski sport, zwłaszcza w wydaniu drużynowym, szoruje ostatnio dna ligowych tabel, mieszkańcy grodu zafundowali sobie inne, też poniekąd sportowe emocje. I tak oto, skoro pojedynek o Puchar, pardon, Fotel Prezydenta Miasta Legionowo w podstawowym czasie gry nie został rozstrzygnięty, czeka ich lada dzień wyborcza dogrywka. A te, jak dobrze kibicom wiadomo, są przecież najbardziej emocjonujące. Przyjrzyjmy się zatem dwóm pozostałym na placu boju zawodnikom

tudzież ich przygotowaniom do ostatecznego starcia.

Obaj, to nie ulega wątpliwości, rozgrzewkę dawno mają już za sobą. Ba, mogą być nawet ciut zmęczeni dotychczasową rywalizacją na hasła, argumenty oraz obietnice. Czym innym są jednak zmagania w grupie, a czym innym stanięcie na politycznym ringu już nie ulotką w ulotkę, ale twarzą w twarz. Tu trzeba wykrzesać z siebie maksimum mocy i pokazać przeciwnikowi (choć jeszcze bardziej całej publiczności), że posiada się

coś, co w Ameryce łacińskiej zwykli nazywać „cojones”, a nad Wisłą najłatwiej skojarzyć to z drobiem. Kiedy jest do takiego, poprzedzającego samą walkę, sparingu najlepsza okazja? Ano w trakcie tak zwanych debat, gdy urzędujący mistrz mogą się z pretendentem werbalnie pookładać po dziobach, zaś arbiter (vel moderator) pilnuje, aby nie zadawali sobie, jakże bolesnych, ciosów poniżej pasa. Bo, przypominam, „cojones” i te sprawy... Jeśli ktoś na trybunach nie miał wcześniej pojęcia o potencjale czy umiejętnościach któregoś z zawodników, sparingowa debata z reguły pozwala mu szybko wyrobić sobie o każdym z nich opinię. A później z przekonaniem dopingować swego faworyta

pod okiem czuwającej przy urnie komisji „sędziowskiej”.

Niestety, jak dotąd legionowscy kibice płci obojga takiej wyborczej uwertury ani nie wysłuchali, ani też nie obejrzeni. I wiele wskazuje na to, że z niesmakiem będą musieli obejść się smakiem. Wszystko przez kandydata do tytułu, który nie wie, dlaczego, mając przed sobą najważniejszy w publicznej karierze pojedynek, stosuje niezrozumiałe uniki. Tłumaczenie ich tym, że jego odwieczny rywal przed poprzednim demokratycznym czempionatem też się od takiego sparingu wymigał, przekonują chyba mało kogo. W tak dynamicznie zmieniającej się rzeczywistości było to bowiem „dawno



WALDEK SIWCZYŃSKI

i nieprawda”. A kibicujących samorządowej potyczce ludzi interesuje przecież tu i teraz. Chcą wiedzieć, komu mogą zaufać i kto w razie potrzeby – już nie przy pomocy forteli i słów, lecz konkretnych czynów – ich obroni. Nie zaś, jak to już historii polskiego pięściarstwa bywało, po kilku silnych ciosach cichaczem, przy ogłuszającym akompaniamencie gwizdów, czmychnie z ringu.

pod(...)słuchane

Gdziekolwiek teraz nie przyłoży się w Legionowie ucha, właściwie wszędzie słychać dyskusje o polityce. Poświęcone, to jasne, głównie jej lokalnej odmianie, łamanej jednakowoż przez politykę dla odmiany zwaną wielką. Chociaż, gwoli ścisłości, słowo „Wiejską” oddawałoby jej charakter znacznie lepiej.

Otóż zanim jeszcze głoszący legionowianki tudzież legionowianie zdecydowali w swej demokratycznej przekorności, że miastu przyda się prezydencka dogrywka, wielu z nich łamało sobie głowy, na czym te gminno-parlamentarne aliance tak naprawdę polegają? Czy są to, niczym w tytule pewnego filmu,

„Niebezpieczne związki”, czy tylko mało znaczące kampanijne tańce godowe, wedle piosenkowej z kolei zasady, że do tanga trzeba dwojga? Ba, dumali nad tym ponoć nawet sami działacze! Takie przynajmniej wieści dotarły do nas z obozu pretendenta do urzędowania w głównym ratuszowym gabinecie, gdzie zastanawiali się, po kiego – skoro to od zawsze ich miasto oraz ich sprawy – na okoliczność wyborów muszą nagle podążyć inną,

trzecią drogą? Nie mając w dodatku wiedzy, co ich na jej końcu czeka. Cóż, tak to już w politykowaniu bywa, że partyjnego czy organizacyjnego planktonu liderzy zwykle nie pytają o zdanie. Normalka. Zastawiona jest jednak w tym wszystkim pułapka. Bo im większa u kogoś dysproporcja pomiędzy ambicjami a politycznym obyciem, im więcej obiecuje, a mniej potrafi dać, tym szybciej skończy tak jak ów plankton – zjedzą go grubsze ryby.

Inną z kolei mieli podobno zagwozdkę wyborcy pragnący, aby Legionowo nadal podążało sprawdzonym kursem, niemający jednak pewności, czy ich kandydatowi PO drodze z Donaldową trzódką. Ale wystarczyło dobrze wyczytać się w wyborcze kwity, aby nabrać pewności, iż aktualny prezydent Obywatelskie poparcie jak najbardziej posiada. I jak na dobrego gospodarza przystało, z korzyścią dla miasta nie zawaha się go w przyszłości użyć!

Zwyrwane kontekstu



W NA PEWNO TEGO POLONEZA NIE BĘDĘ TAŃCZYŁ Z PREZYDENTEM

Ryszard Brański, przewodniczący Rady Miasta Legionowo, zapowiadając swój udział we wspólnym patriotycznym tańcu z mieszkańcami.



- Głosujcie w niedzielę tak, żeby samym sobie na przyszłość nie nagrabić. fot. red.



Sesyjne baty zamiast debaty

Lada dzień prezydent Legionowa oraz kandydat do tego urzędu zmierzają się w drugiej turze wyborów samorządowych. Chcąc ułatwić mieszkańcom decyzję, podjęto próby doprowadzenia do ich wcześniejszej konfrontacji. W każdej z proponowanych dotąd debat: zarówno w Radiu Warszawa, jak i w studiu TVP 3, Bogdan Kiełbasiński odmówił jednak udziału. Dlatego też, mając do dyspozycji materiały z obrad Rady Miasta Legionowo, postanowiliśmy zaimprovizować taką debatę sami.



Aby to osiągnąć, skonfrontowaliśmy ze sobą wypowiedzi obu kandydatów sprzed kilku miesięcy, jakie padły z ich ust podczas ostatniej sesji absolutoryjnej. Na początek coś o młodziźnie. – Dobrze, że młodzi ludzie, i to chyba pana zasługa, powinienem panu za to podziękować teraz publicznie, że pana działania w ostatnich latach doprowadziły do tego, że wreszcie młodzi ludzie zaczęli interesować się tym, co się dzieje w mieście. I wreszcie może czas na zmiany, żeby chcieli jeszcze się zorganizować, chcieli kandydować do rady miasta, chcieli wreszcie wziąć odpowiedzialność za to miasto, Widać, że słabo to w ciągu ostatnich lat tutaj panu to wychodzi – ocenił Bogdan Kiełbasiński. Na co adresat tej uwagi odrzekł: – Pan mówi, że młodzi się nie garną. Ja znam pana listy wyborcze i jakoś też tam tłumów młodych na tych listach Naszego Miasta Nasze Sprawy nie widzę.

Po tym niewinnym wstępie obaj samorządowcy kon-

tynuowali argumentacyjny ostrzał. – Zawiódł pan tych wszystkich, którym na sercu jest problem ekologii, czystego powietrza, bo te wszystkie nasze propozycje, kiedy my mówimy „trzeba zwiększyć wydatki”. Teraz to jest trudne, teraz to już się nie uda, teraz to znowu musimy czekać na środki z KPO. Ale był czas, kiedy można było to zrobić i apelowaliśmy o to. Zwiększmy wydatki na wymianę tych pieców, zmieńmy ten program, rozwińmy go o źródła energii odnawialnej. Więcej pieniędzy, przyspieszmy to tempo. Ja wiem, pan powie zaraz, że zrobiliśmy więcej niż wszystkie ościennne gminy, ja to już słyszałem wielokrotnie, ale nas stać na więcej – stwierdził radny NMNS. – Nikt nigdy, promowaliśmy to najbardziej jak mogliśmy, nie odszedł z urzędu miasta bez dotacji i nikt nigdy nie czekał ani miesiąca dłużej, niż to byłoby konieczne. (...) Nasza kwota dofinansowania jest największa ze wszystkich gmin. Jedni

dają trzy tysiące, drudzy pięć, a my osiem. Wiecie, co spowalnia ten proces? Spowalnia go najczęściej PGNiG, które ślamazarzy się, nie chce przyłączać, mnoży problemy. Jest kłopot ze zrobieniem przyłączy i bardzo często aneksujemy podpisane umowy i czekające na ludzi pieniądze. I nie możemy też przekazywać tych 2300 zł, którymi finansujemy ludziom przyłączenie do sieci gazowej, która w Legionowie funkcjonuje – tłumaczył Roman Smogorzewski.

Zdaniem opozycyjnego radnego nie funkcjonuje w nim za to komunikacja na liniach mieszkańcy – prezydent oraz prezydent – opozycja. – Nie konsultuje się pan, przestał pan rozmawiać. Kiedyś to w ogóle wszystko inaczej wyglądało. Pamiętam ten czas, bo już jestem dosyć długo tutaj zaangażowany społecznie, w radzie miasta też jestem dosyć długo. Teraz przestał pan słuchać mieszkańców. To wszystko idzie w złą stronę – gromił radny Kiełbasiński. Z taką oceną prezydent zdecydowanie się nie zgodził. – Ja wszędzie rozmawiam z mieszkańcami. Chodzę co tydzień do kościoła i rozmawiam z mieszkańcami, chodzę do supermarketu na zakupy i rozmawiam z mieszkańcami, jeżdżę na rowerze, zatrzymuję się i też rozmawiam z mieszkańcami. W odróżnieniu od większości



z państwa chodzę na uroczystości gminne, gdzie przychodzą mieszkańcy, a państwa nie ma. Ale ja jestem i tam rozmawiam z mieszkańcami.

Kiedy licytacja na tym polu stała się nie do rozstrzygnięcia, pojawił się wątek tak zwanego dogęszczania. Oczywiście Legionowa i oczywiście nowymi budynkami mieszkalnymi. – To dogęszczanie zabudowy jest tym problemem, który jakby też generuje te pozostałe, o których wielokrotnie, wiele razy rozmawialiśmy, czyli to zjawisko tej „betonozy”. Zabieranie tej przestrzeni do życia mieszkańcom – mówił Bogdan Kiełbasiński. Jego wyborczy rywal widzi tę sprawę inaczej. – Kwestia „betonozy”, która się pojawia, wzięła się z pseudo rewitalizacji, głównie rynków miejskich, w różnych miastach, gdzie położono kamień, wycięto drzewa i tak dalej. Użycie tego hasła, które jest słuszne, ale nie pokazujecie, gdzie miasto Legionowo wylało za dużo asfaltu, położyło za dużo

kostki. Jeżeli to pokażecie, zastanowimy się, bo być może trzeba to zdjąć – proponował prezydent. Choć, jak łatwo zgadnąć, żadnej tego rodzaju propozycji nie usłyszał.

Skoro poruszono temat lokalnego budownictwa, naturalną kolejną rzeczą pojawił się też wątek dotyczący nowych mieszkańców miasta. – Już pomału docierają do nas informacje, że to dogęszczanie zabudowy nie uratuje i nie rozwiąże problemu demograficznego. Widać, że to idzie w drugą stronę, że w tych nowo budowanych budynkach wielorodzinnych znacząca część to są mieszkańcy, którzy traktują to Legionowo jako przystanek na swojej drodze życiowej – alarmował radny. – Stawiacie zarzut, że w mieście, w którym od 30 lat właściwie nie zmieniła się liczba ludności, a właściwie od 1988 roku, kiedy przyłączono do niego fragment Jabłonny i fragment natenczas gminy Skrzyszew, że jest tylu mieszkańców! I że to jest moja wina, choć nie zmieniła się liczba mieszkańców, nie zmieniło się terytorium miasta, że jest ich tylu – odrzekł mu Roman Smogorzewski.

Korzystając z okazji, radny Kiełbasiński poinformował też o jego braku dostępu do prezydenckich profili w mediach społecznościowych. – Jestem zablokowany na tych profilach pana, żeby nie mógł czytać, co pan tam publikuje. Adresat tej cierpkiej uwagi szybko wytłumaczył, jaki jest tego powód. – Co ja robię na swoim prywatnym Facebooku, to jest moja prywatna sprawa. Bo ja nie jestem tylko prezydentem, ale jestem też osobą prywatną. Jeżeli to, co pan mówi, robiłbym na oficjalnym Facebooku, to mógłby pan mieć pretensje, ale rezerwuję sobie część prywatności i doбирам sobie ludzi, z którymi chcę mieć na Facebooku kontakt. Dawno, dawno temu, w 1996 roku, tacy Amerykanie uczyli mnie, że nie warto tracić energii na ludzi, których i tak się nie da przekonać. Ludzi jest tak dużo, że trzeba dokonywać pewnej selekcji.

W najbliższą niedzielę dokonają jej także mieszkanki i mieszkańcy Legionowa. Co intrygujące, jeszcze kilka miesięcy temu mogło się wydawać, że dzisiejszy kontrkandydat prezydenta Smogorzewskiego... trzyma za niego kciuki. – Ja panu życzę, żeby pan wygrał te kolejne wybory, ale żeby to było w innej sytuacji – powiedział radny Kiełbasiński. Dzisiaj wiadomo, że bez względu na decyzję legionowskiej społeczności sytuacja w mieście i wokół niego rzeczywiście jest już inna. I ta polityczna, i ekonomiczna. Każdy mieszkaniec powinien więc odpowiedzieć sobie na pytanie, kto w jego imieniu potrafi ją lepiej, z pożytkiem dla Legionowa wykorzystać.

red.

Horror z happy endem

Powiedzieć, że sobotnie spotkanie Legionovii Legionowo z Victorią Sulejówką było emocjonujące, to tak jakby nic nie powiedzieć. Padło w nim aż siedem bramek. Piłkarze Marcina Broniszewskiego dwukrotnie prowadzili, a rywalowi dwukrotnie udało się doprowadzić do wyrównania. Zwycięska bramka padła natomiast w samej końcówce meczu.

Dla Legionovii nie mógł on zacząć się lepiej. W ciągu zaledwie pięciu minut udało jej się strzelić dwie bramki. Jako pierwszy, w 9 minucie,

na listę strzelców wpisał się Franciszek Fabiszewski. W 14 minucie długie podanie po rzucie wolnym wykorzystał Alec Schwartzman i strzałem

głową wyprowadził swoją drużynę na dwubramkowe prowadzenie. Podopieczni trenera Broniszewskiego zbyt długo się nim jednak nie cieszyli, już bowiem dziesięć minut później goście zdobyli bramkę kontaktową. Po szybkiej kontrze jeden z zawodników Victorii został sfaulowany w polu karnym Legionovii. Podyktowany przez sędziego rzut karny pewnie wykorzystał Sebastian Pindor. Do końca pierwszej połowy wynik już się nie zmienił.

Po zmianie stron dość długo utrzymywało się jednobramkowe prowadzenie gospodarzy. W 68 minucie strzałem głową Michała Brudnickiego pokonał Rafał Dębski i było już 2:2. Kolejny remis, w kontekście walki o utrzymanie, legionowian absolutnie nie satysfakcjonował. Ruszyli więc do ataku. Ich odpowiedź była błyskawiczna. W 72 minucie dośrodkowanie z rzutu rożnego wykorzystał Jewhen Radionov i po raz drugi wyprowadził swój zespół na prowadzenie. Goście

z Sulejówka jednak również nie zamierzali się poddawać. W 78 minucie tym razem to oni skutecznie wykorzystali stały fragment gry. Po dośrodkowaniu z rzutu rożnego gola głową na 3:3 zdobył Julian Świątek. Gdy wydawało się już, że mecz zakończy się podziałem punktów, w samej końcówce meczu Legionovia zadała decydujący cios. W 89 minucie ładną akcją gospodarzy pewnym strzałem wykończył Wiktor Chudy i dał swojej drużynie upragnione trzy punkty.

Mimo tego zwycięstwa sytuacja legionowian w tabeli nadal jest bardzo zła. W tej chwili podopieczni trenera Marcina Broniszewskiego są przedostatni, do bezpiecznego miejsca tracąc pięć punktów. Szansa na kolejne ligowe zwycięstwo już w najbliższą sobotę 20 kwietnia. O godzinie 17.00 Legionovia zagra na wyjeździe z Wartą Sieradz.

Zig



Mistrzowska Ósemka

Pływacy i pływaczki trenujący na co dzień w uczniowskim klubie Ósemka Legionowo, reprezentując na zawodach w Stanisławowie Pierwszym swoją macierzystą Szkołę Podstawową nr 8, zdobyli w ubiegłym tygodniu mistrzostwo powiatu legionowskiego.

Do powiatowej rywalizacji, odbywającej się w ramach Mazowieckich Igrzysk Młodzieży Szkolnej, liczna, kilkunastoosobowa ekipa Ósemki przystąpiła świetnie przygotowana, z uzasadnionymi nadziejami na doskonałe wyniki. I takie one też w poszczególnych startach były. – W kategorii dzieci z klas III-VI zarówno nasze dziewczęta, jak i chłopcy nie mieli sobie podczas zawodów w Stanisławowie Pierwszym równych. Ten występ należy więc uznać za bardzo udany – przyznaje trener Sebastian Twardowski z UKP Ósemka Legionowo. Dziewczęta wystąpiły na powiatowych mistrzostwach w składzie: Zofia Balcerzak, Oliwia Krauze, Maria Dąbrowska, Zuzanna Kotwica, Hanna Sawicka, Zuzanna Paczkowska, Antonina Kołacz i Magdalena Kosak,

wśród chłopców znaleźli się natomiast: Jan Pasicz, Marcin Białonoga, Adam Baranowski, Grzegorz Kłobukowski, Mikołaj Popławski, Eryk Uryń, Franciszek Skwarek i Karol Michalski.

Jakby tego było mało, dzień później kolejne mistrzostwo zdobyli na konto legionowskiej Ósemki ich starsi koledzy, chłopcy z klas VII-VIII. Pływali oni w następującym składzie: Kacper Jezierski, Antoni Surmacz, Oliwier Wincenciak, Stanisław Maciuszek, Szymon Gąsiorowski oraz Stanisław Budzicz. Komplet zwycięstw mówi sam za siebie. I wyjaśnia, dlaczego klubowi szkoleniowcy wręcz rozpyłali się w pochwałach dla swoich ambitnych i pracowitych podopiecznych.

Aldo

Set na otarcie łez

W drugiej rundzie siatkarskich play-offów LTS Legionovia Legionowo znów nie sprostała najlepszej po fazie zasadniczej ekipie ECO HARPOON LOS Nowy Dwór Mazowiecki. W minioną sobotę (13 kwietnia), grając tym razem na własnym terenie, przegrała z nowodworzankami 1:3, kończąc zarazem bieżący sezon.

W przekroju całej sobotniej rywalizacji gospodynie zaprezentowały się w Arenie o wiele lepiej niż podczas dwóch poprzednich zaliczonych ostatnio starć z liderkami pierwszoligowych rozgrywek. Początkowo nic jednak na to nie wskazywało. Podopieczne Grzegorza Kowalczyka kieszko weszły w mecz i zanim się obejrzały, pierwszy set był już z ich perspektywy stracony. Goście, a właściwie – podążając z współczesnymi trendami w polszczyźnie – goście przekonująco wygrały go do 11. Drugą partię też rozpoczęły one lepiej, lecz tym razem Novianki nie dały się już tak łatwo zgubić, rozpoczynając zaciętą walkę o wyrównanie stanu meczu. Pod koniec seta prowadziły nawet 19:15, miały więc do owego celu całkiem blisko. Tyle że za chwilę straciły cztery punkty z rzędu, a w zaciętej, rozstrzygniętej na przewagę końcówce lepsze okazały się ich rywalki, wygrywając do 24.

Takim, niekorzystnym dla siebie, obrotem sprawy ambitne legionowianki się jednak nie przejęły. Trzeciego seta



rozpoczęły z dużym zapalem oraz wiarą w przełamanie i złej passy, i przeciwniczek. Tym razem, w połączeniu ze sportową złością, okazała się ona skuteczna, dzięki czemu ósma po rundzie zasadniczej LTS Legionovia zdecydowanie wygrała trzecią partię, a po krótkiej przerwie miała nadzieję pójść za ciosem. Lecz chociaż znów dzielnie walczyła, nie dając stłamsić się ekipie z Nowego Dworu,

doświadczenie liderki wzięło górę. Zwyciężyły one w czwartym secie 25:22, a w całym spotkaniu 3:1, rozstrzygając tym samym losy rozgrywanej do dwóch wygranych spotkań rywalizacji z LTS Legionovią w fazie play-off.

Teraz nowodworzanki, z trzema innymi zwyciężkami teamami, zagrają w turnieju finałowym. Natomiast zespoły, które przegrały starcia w play-offach, zakończyły sezon na miejscach 5-8, zgodnie z tabelą po rundzie zasadniczej.

Aldo

LTS Legionovia Legionowo
– ECO HARPOON LOS Nowy Dwór Mazowiecki
1:3 (11:25, 24:26, 25:18, 22:25)

Fortuna karnym się toczy

W niedzielnym (14 kwietnia), wyjazdowym spotkaniu z Zagłębiem Lubin piłkarze ręczni Zeptera KPR Legionowo zmusili faworyzowanych gospodarzy do maksymalnego wysiłku. Mimo to, po emocjonującej serii rzutów karnych, zeszli z parkietu pokonani. I przypieczętowali tym samym swój spadek z ORLEN Superligi.

Będąc w zdecydowanie najgorszej sytuacji wśród drużyn ze strefy spadkowej, beniaminek przystępował do meczu w Lubinie z nożem na gardle. A co za tym idzie, z tylko matematycznymi szansami na utrzymanie się w elicie. Dlatego podopieczni Michała Prątnickiego od początku grali na sto procent swoich możliwości. Grali, co ważne, z dobrym skutkiem. Po kwadransie zaciętej gry był



remis 5:5, a trzy minuty przed końcem pierwszej połowy obie ekipy miały na koncie po 11 bramek. Lepiej finiszowali

jednak górujący doświadczeniem lubinianie, którzy zeszli do szatni ze skromnym prowadzeniem 14:13.

Po przerwie obraz gry nie uległ zasadniczej zmianie. Chociaż po szybkim wyrównaniu to Zepter KPR przez długi czas musiał gonić prowadzących jednym, dwoma trafieniami zagłębiaków. Lecz kiedy w 51 minucie ich przewaga wzrosła do pięciu goli (29:24), wydawało się, że miejscowi gracze zwycięstwo mają już w kieszeni. Wtedy jednak legionowianie postawili wszystko na jedną kartę i rzucili się do szalonego ataku. Ostatnią, wyrównującą bramkę zdobyli tuż przed kończącym mecz gwizdkiem

sędziego, ale dopięli swego – po godzinie rywalizacji było 33:33 i o wygranej musiały zadecydować rzuty karne. Tu, niestety, gości opuściło szczęście. Wojnę nerwów lepiej wytrzymało Zagłębie, wygrywając dogrywkę 4:3.

W efekcie, na trzy serie przed zakończeniem rozgrywek grupy spadkowej Zepter KPR Legionowo traci 11 punktów do przedostatniego KGHM MKS Zagłębie Lubin, co oznacza, że takiej straty odrobić już nie zdoła. Tak więc po zaledwie jednym sezonie spędzonym w najwyższej klasie rozgrywkowej walczy legionowski beniaminek kolejny raz w swojej historii spada z ORLEN Superligi.

Wciąż jednak ma on szansę z najwyższą klasą rozgrywkową pożegnać się z fasonem. W najbliższą sobotę (20 kwietnia) legionowianie pojedają na mecz do Piotrkowa Trybunalskiego. W rundzie spadkowej gospodarze również zaliczyli jak dotąd dwie porażki. Początek spotkania o godz. 18.00.

Zagłębie Lubin – Zepter KPR Legionowo 33:33 (14:13), karne 4:3

Bramki dla Zeptera KPR zdobywali: Wołowicz – 11, Laskowski – 6, Ciok i Klapka – po 5, Fąfara – 3, Brzeziński – 2, Lewandowski – 1.

Aldo

CZEKO to ratusz nie wymyśli!

Sześćset drzew oraz krzewów, osiemset sadzonek kwiatów i około tysiąca ziół - tyle darmowych roślin przygotowano dla legionowianek i legionowian w ramach kolejnej odsłony miejskiej akcji pod hasłem „Dogęszczamy zielenią”. Ci zaś, cierpliwie czekając w długim „ogonku”, już od samego rana się na nie... zasadzili.



Podczas sobotniego (w trzech czwartych sfinansowanego ze środków zewnętrznych) pikniku ekologicznego, który jak zwykle rozgościł się na zarządzanym przez spółkę KZB targowisku Mój Rynek, znów pojawiły się tłumy ludzi. Tych pragnących Legionowo nie tylko upiększać, lecz także czynić je miejscem jeszcze bardziej przyjaznym dla zdrowego życia. – Jak co roku na wiosnę przygotowaliśmy dla mieszkańców ofertę najróżniejszych roślin, aby mogli je sobie posadzić czy to na balkonie – jeśli mieszkają w bloku, czy też w ogródku, dla tych, którzy mają swoje domy. Spośród kwiatów mamy dzisiaj stokrotki, prymulki i nowe, bardzo pachnące i miododajne kwiatki, które nazywają się laki. Są również popularne zioła, takie które można wykorzystać w kuchni, czyli bazylię, oregano, maje-

ranek, tymianek, rozmaryn, mięta i kolendra – wymienia Robert Wieczorek, kierownik referatu ochrony środowiska UM Legionowo. W zamian za przyniesione plastikowe nakrętki lub zużyte baterie można też było otrzymać mnóstwo bardziej okazałych, dostosowanych do legionowskich gleb roślin. – Mamy takie bardzo dobrze przyjmujące się w naszych warunkach krzewy jak śnieguliczka, dwa rodzaje tawułu, ognik, żywotnik i rokitnik. Od kilku lat są także w naszej ofercie szczyponie wierzby.

Dodatkowy bonus stanowiło ponad pół tysiąca osłonek na doniczki dostarczonych na piknik przez szefa rady miasta Ryszarda Brańskiego. Po wzbogaceniu każdej z nich o sadzonkę, tak samo jak pozostała roślinność wręczana przez samorządowców,

urzędników oraz członków stowarzyszenia Wolontariat Legionowo, rozeszły się one słońcem przysłowiowa woda. Trudno o lepszy dowód na sens takich akcji, które legionowski ratusz zaczął organizować już pod koniec lat 90. Nawet jeśli, co zrozumiałe, nie każda roślina czy drzewo zostają w mieście na dłużej. – Jednej osobie się wierzba bardzo ładnie przyjęła, a drugiej uschła. Ktoś z kolei mówi, że krzewy, które dostał kilka lat temu, ładnie mu rosną, a ktoś inny mówi to samo o jakichś innych krzewach. Tak więc,



ponieważ specjalnie przygotowujemy rośliny odporne, które nie wymagają wielkich zabiegów pielęgnacyjnych, to generalnie się u nas przyjmują – ocenia Robert Wieczorek.

Choć to one wystąpiły na pikniku w rolach głównych,

dzieci i dorośli mogli tam znaleźć mnóstwo innych atrakcji. Na czele z eko warsztatami, gdzie uczono np. tego, jak wykonać poduszki z łuską gryki, wieszaki ze sztućców, torby z t-shirtów, a także las w słoiku, recyklingowe woreczki zapachowe i zabawki dla zwierząt. Tradycyjnie były też dmuchańce oraz stoisko PWK, od lat stawiającego na ekologię i promującego rozwiązania sprzyjające ochronie przyrody.

Widząc, jak z roku na rok rośnie liczba mieszkańców, którym na niej zależy, prezydent Legionowa nie krył zadowolenia i satysfakcji. – Kolejny raz chcę podziękować

mieszkańcom i mieszkańcom Legionowa, że tak licznie się tutaj stawili. Bo jeden prezydent i kilku urzędników, choćby nie wiadomo jak się starali, nie zazielenią całego miasta. Tutaj mamy tysiące współpracowników, którzy od lat przychodzą i sa-



Wydarzenia Kalendarz

LEGIONOWO księgarnia Jarosława Gąski
ul. Batorego 17, 19.04, godz. 18.00
Dyskusyjny Klub Książki „Ścieżki” zaprasza na rozmowę o książce Johna Williama pt. „Stoner”.

WIELISZEW hala sportowa, 20.04, godz. 14.00
Koncert charytatywny pod hasłem „Winda do wolności”. Wystąpią: Mejk, Mateusz Mijał, Miły Pan, Kabaret OTTO, aktorzy serialu „Gliniarze” oraz uczestnicy „Sanatorium miłości”. Oprócz tego licytacje i liczne stoiska. Środki zebrane podczas imprezy zostaną przeznaczone na sfinansowanie zakupu oraz instalacji windy domowej dla 25-letniej niepełnosprawnej Karoliny Dudzińskiej.

SEROCK sala widowiskowa Centrum Kultury i Czytelnictwa, 20.04, godz. 18.00
Spektakl zatytułowany „Kolacja dla głupca” w reżyserii Małgorzaty Dzilińskiej. Bilety w cenie 40 zł i 35 zł (z Kartą Seroczanina) są dostępne w Centrum Kultury i Czytelnictwa oraz na stronie www.biletyna.pl.

JABŁONNA pałac PAN, 21.04, godz. 13.00 i 15.00
Godz. 13.00 – Pałacowe Spotkania z Muzyką i koncert pt. „Franck i Brahms – sonaty absolutne”. Wystąpią: Patrycja Szymańska – skrzypce oraz Wojciech Świętoński – fortepian. Godz. 15.00 – wernisaż wystawy prac Józefa Wilkonia pod tytułem „Tabuny i pawie”. Wstęp wolny.

LEGIONOWO filia „Piaski” Muzeum Historycznego, 21.04, godz. 15.30
Wykład dra Adama Kaczyńskiego i dra Artura Bojarskiego opatrzonego tytułem „Made in Poland. Rzecz o legionowskim przemyśle”. Wstęp wolny.

Pomoc na ochotnika

W takiej sytuacji może znaleźć się każdy z nas, ale nie każdy zareaguje na nią tak jak zrobił to młody legionowski strażak Wiktor Duranowski. Nic dziwnego, że doczekał się on podziękowań ze strony samego prezydenta.



Do zdarzenia doszło w Wielką Sobotę około szóstej rano, na parterze Centrum Komu-

nikacyjnego. – Wracałem z pracy i powoli myślałem już o tym, żeby położyć się spać.

W pewnym momencie spojrziałem w bok i dostrzegłem tego faceta. Trzymał się za rękę i zobaczyłem, że cała podłoga była we krwi. No to do niego podszedłem – opowiada Wiktor. W tym samym czasie 20-latek zaczął już wybierać numer alarmowy 112. Później poprosił o pomoc personel działającej w holu dworca piekarni, uzyskując od niego środki ochrony indywidualnej, dzięki którym bez-

piecznie mógł przystąpić do reanimacji. Starał się również nawiązać kontakt z krwawiącym 30-letnim mężczyzną. Interwenującemu druhowi z legionowskiej OSP powiedział on, że jechał z Dolnego Śląska do Mławy, ale za brak biletu konduktor wyprosił go z pociągu. Wyrzucony z domu, przytłoczony sytuacją człowiek podciął sobie żyły. Traf chciał, że właśnie Wiktorowi przyszło mu go ratować. – Dostałem rękawiczki, założyłem je, no i zacząłem sprawdzać, czy on w ogóle kontaktuje, czy już nie „odpłynął”. Spojrzałem na tą ranę, po czym przystąpiłem do uciskania. I robiłem to aż do przyjazdu pogotowia. Później przejęli go ratownicy, no i na tym zakończyłem.

Nie zakończyła się jednak na tym cała sprawa. Bo kiedy o uczynku strażaka usłyszał prezydent Legionowa, dumny z takiej postawy jednego z mieszkańców, serdecznie mu za nią podziękował. W drugi czwartek kwietnia zapraszając Wiktora Duranowskiego do ratusza i podejmując go w swoim gabinecie. – Mamy w Legionowie wspaniałą młodzież, która pozwala nam bezpiecznie myśleć o przyszłości tego miasta. Po raz kolejny mam możliwość nagrodzenia cudownej, wspaniałej postawy młodego, bardzo skromnego człowieka, który od lat jest zaangażowany w działalność Ochotniczej Straży Pożarnej w Legionowie. I pewnie

dzięki swym doświadczeniom z OSP w czas świąteczny, kiedy dworzec był prawie pusty, zauważył, chciał zauważyć i właściwie zareagował, być może ratując życie innego młodego człowieka – podkreśla Roman Smogorzewski.

Sam strażak niczego niezwykłego w swojej interwencji nie dostrzega. Tak po prostu został wychowany i ukształtowany poprzez służbę w OSP. – Po to w tej straży działam, po to się szkole, żeby pomagać ludziom. I fajnie, że udało się komuś pomóc – mówi Wiktor Duranowski. Pomóc nie po raz pierwszy i z pewnością nie ostatni.

Wonder

Gadget